

Rawska wiewióra wzbudziła zachwyt warszawiaków

data aktualizacji: 2021.08.27 autor: Włodzimierz Szczepański



„Taką piękną, ogromną wiewiórkę spotkaliśmy ostatnio w Rawie Mazowieckiej” - zdjęcie kwietnika w kształcie wiewiórki znalazło się na profilu społecznościowym „Warszawskie wiewióry” (fot. WW)

„Taką piękną, ogromną wiewiórkę spotkaliśmy ostatnio w Rawie Mazowieckiej” - zdjęcie kwietnika w kształcie wiewiórki znalazło się na profilu społecznościowym „Warszawskie wiewióry”. Pod tą nazwą kryją się nie tylko pasjonaci, ale i naukowcy.

Agata Beliniak jest studentką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i pisze doktorat o tych gryzoniach.

- Badania prowadzimy głównie w oparciu o obserwację wiewiórek w warszawskich Łazienkach Królewskich i Lesie Natolińskim. Był pomysł, aby wykorzystać też obserwacje społeczne. Dlatego założyliśmy profil na fejsbuku i Instagramie. Informacje nie okazały się jednak zbyt przydatne, ale profile już zostawiliśmy. Dostaję różne zdjęcia, czy rysunki wiewiórek i je udostępniam. Dzielimy się tam też wynikami naszych badań - opowiada przyszła doktorantka.

Zdjęcie kwietnej wiewióry z Rawy Mazowieckiej wzbudził jej zachwyt.

- Jest urocza. Znajomy był w Rawie i mi podesłał zdjęcie - mówi.

Ustalenia naukowców z Instytutu Nauk Leśnych SGGW w Warszawie zaskakują. Okazuje się, że lock

down zestresował nie tylko ludzi, ale wiewiórki. Naukowcy stwierdzili, że poziom kortyzolu, czyli hormonu stresu, jest wyższy u zwierząt zamieszkujących tereny miejskie. Zaobserwowali to szczególnie wiosną, gdy z powodu obostrzeń ludzie na pewien czas zniknęli z Łazienek. To nie jedyne ustalenia...

- Co ciekawe wiewiórki miejskie wstają później niż leśne. Badamy ich zachowanie wobec ludzi. Niektóre podchodzą do ludzi po orzeszki, inne uciekają. Chcemy m.in. sprawdzić, które są zdrowsze, te podchodzące po pokarm, a może pierzchające przed ludźmi - dodaje Agata Beliniak.

Łazienki Królewskie są miejscem o największym na świecie zagęszczeniu populacji tych sympatycznych gryzoni. Można zaobserwować je także w rawskim parku. Chcieliśmy ustalić w magistracie skąd się wziął pomysł na kwietną wiewiórę. Okazuje się, że to nie takie proste, tzw. figura przestrzenna liczy sobie ponad 20 lat. W ratuszu w wydziale gospodarki komunalnej uzyskaliśmy jednak pewne szczegóły.

- Mamy cztery figury przestrzenne. Oprócz wiewiórki jest jeszcze paw, dzban i samochód retro. W grudniu kończy się umowa na utrzymanie kwietników. Jak patrzę w przetargu na ukwiecenie miasta, czyli zadbanie o wszystkie kwietne skwery, w tym figury przestrzenne, roczny koszt ich utrzymania wyniósł 93 tysiące złotych - informuje Kamila Posiadła-Marciniak z WGK.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39207-rawska-wiewiora-wzbudzila-zachwyty-warszawiakow>